



## Leon Madsen: Jeśli uda mi się zdobyć medal IMS, będzie to dla mnie świetny wynik

data aktualizacji: 2019.09.10



**Największym zwycięzcą Speedway Grand Prix Danii jest z pewnością Bartosz Zmarzlik, który prócz zwycięstwa, objął samodzielne prowadzenie w klasyfikacji, z przewagą 9 punktów nad Emilem Sajfutdinowem. Chyba największym przegranym tego turnieju można nazwać Leona Madsena, który przed tą rundą prowadził w serii, a teraz plasuje się na 3. miejscu.**

7 punktów i brak awansu do półfinału spowodowały, że strata do wspomnianego Zmarzlika wynosi na ten moment 11 punktów. Z pewnością zatem turniej o SGP Danii nie był dla Madsena zbyt fortunny. – *To był ciężki wieczór. Bardzo trudno było wyprzedzać na tym torze, dlatego potrzebne były dobre starty. One mi nie wychodziły, przez co uczyniłem ten wieczór jeszcze cięższym dla siebie, gdyż wyprzedzenie kogoś było prawie niemożliwe. Były to trudne zawody, lecz sporo się z nich nauczyłem. Mam nadzieję, że uda mi się popracować nad startami, poprawić je na przyszłość i dzięki temu wrócić silniejszym* – mówił, o swoim występie przed duńską publicznością, Leon Madsen.

Vojens wróciło na mapę cyklu Speedway Grand Prix po 5 latach przerwy. W tygodniu, poprzedzającym imprezę padało kilka dni z rzędu, przez co nie udało się odjechać treningu, a zatem nie było możliwości zaznajomienia się z miejscową nawierzchnią. – *Tor nie był zbyt dobry, nie nadawał się do wyprzedzania. Tego wieczoru nie widzieliśmy wielu takich akcji. Dla wszystkich był on jednak jednakowy. Nie ma co szukać wymówek, muszę po prostu w przyszłości cechować się*

*lepszymi startami. Będę nad tym ciężko pracował - zagwarantowałam.*

Kolejna odsłona zmagania o Indywidualne Mistrzostwo Świata odbędzie się już 21 września w walijskim Cardiff. Na Principality Stadium (dawnym Millennium) Duńczyk nie miał nigdy okazji do startów. Turniej o SGP Wielkiej Brytanii będzie drugim i ostatnim, który w tym roku zaplanowano na sztucznych torach, a przypomnijmy, że właśnie na podobnej nawierzchni poradził on sobie świetnie w stolicy Polski, wygrywając na inaugurację tegorocznej serii. - *Nie startowałam nigdy w Cardiff. Oczywiście mam nadzieję, że będzie tam tor, zbliżony do tego, który mieliśmy w Warszawie. Liczę również na podobny wynik (śmiech). To będzie jednak nowy dzień i kolejne zawody. Muszę udać się do Cardiff, spróbować zdobyć tak dużo punktów, jak to tylko możliwe. Wówczas nadal mogę walczyć o najwyższe cele - podkreślił.*

Czy w takim razie nasz rozmówca nadal wierzy w zdobycie tytułu najlepszego żuźlowca globu, w myśl powtarzanej w takich sytuacjach zasady „dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą”? - *Trudno powiedzieć. Zawsze skupiam się na kolejnej rundzie. Cały czas powtarzam, że zobaczymy, w jakiej sytuacji będę, gdy znajdziemy się w Toruniu, podczas ostatniej z nich. Sądzę, że jeśli uda mi się w tym roku zdobyć medal Indywidualnych Mistrzostw Świata, będzie to dla mnie świetny wynik. Z takim rezultatem zaskoczyłbym w tym sezonie wiele osób. Nadal mogę coś osiągnąć, a trzeba podkreślić, że to mój pierwszy rok w Speedway Grand Prix. Wiem, że w kolejnym mogę być mocniejszy, również jak będę w pełni zdrowy, nie musząc walczyć z urazami - dodał, przypominając o tym, że w tym sezonie trapiły go kontuzje.*

Czy zatem wpływ na ostatnie występy może mieć uraz kostki, którego nabawił się podczas jednego z ligowych spotkań w Częstochowie? Z całą pewnością dolegliwość ta nie pozwala mu w pełni skupić się na rywalizacji z najlepszymi. - *To cały czas mnie zajmuje i powoduje sporo bólu w kostce. Dodatkowo mam blokadę na plecach, w celu zabezpieczenia dysku. Oczywiście nie można się zatem ścigać optymalnie z kontuzjami i bólem przez cały czas. Jest jednak tak, a nie inaczej. Nie mogę teraz tego zmienić. Staram się o tym nie myśleć i robić, co w mojej mocy, aby osiągnąć dobry wynik.*

Na koniec zapytaliśmy zawodnika o wrażenia, związane z występem na obiekcie, wypełnionym po brzegi kibicami - głównie duńskimi, jak i tymi przyjezdnymi. Atmosfera podczas Speedway Grand Prix była bardzo dobra i chyba trudno spodziewać się, aby to miejsce zniknęło z mapy serii w kolejnym sezonie. - *Świetnie było ścigać się ponownie w Danii, w Vojens, na tak szczelnie wypełnionym przez kibiców stadionie. Wspaniale było czuć wsparcie od duńskich fanów. Doceniam to. Niestety nie byłem w stanie osiągnąć lepszego rezultatu, jaki wszyscy byśmy sobie życzyli. Taki jest jednak czasami sport. Spróbuję wrócić mocniejszy następnym razem - stanowczo zaznaczył, na koniec rozmowy z portalem speedwaynews.pl, Leon Madsen.*

źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/65153-leon-madsen-jesli-uda-mi-sie-zdobyc-medal-ims-bedzie-to-dla-mnie-swietny-wynik>